

# Zajrzyj do Kończyc Wielkich! 6 lipca Rodzinny Bieg na Orientację i otwarcie 15 Pikniku Militarne

Data publikacji: 1.07.2019 13:50

W najbliższą sobotę, 6 lipca w Kończycach Wielkich wszystkich miłośników historii czeka nie lada gratka. Dokładnie o godz. 10.00 rozpocznie się Polsko-Czeski Rodzinny Bieg na Orientację „Śladami Historii”, który jest połączony z quizem wiedzy o Kończycach Wielkich oraz mieście partnerskim – Karwinie z Republiki Czeskiej. Cztery godziny później nastąpi oficjalne otwarcie 15 Pikniku Militarne, czyli rodzinnych spotkań z historią.

□

Na przybyłych gości czeka wiele atrakcji: przejazdy pojazdami militarnymi, wystawy tematyczne, animacje dla dzieci czy bogato zaopatrzone bufety.

To nie jedyny powód, aby z rodziną odwiedzić Kończyce Wielkie oraz partnerskie miasto Karwina. Obie te miejscowości szczytują się wieloma atrakcjami, które naprawdę trzeba zobaczyć.

Będąc w **Kończycach Wielkich** warto zwiedzić drewniany **kościół św. Michała Archanioła** z 1777 roku. Kościół ten stoi w tym samym miejscu, w którym stał jego mniejszy, również drewniany poprzednik. Jak pisze ks. Józef Londzin w swojej pracy „Kościoły drewniane na Śląsku Cieszyńskim”, przez pewien czas, dopóki nie ukończono budowy nowego kościoła, stara świątynia zamknięta była w nowej jak w futerał. Wystrój i wyposażenie starej świątyni opisują protokoły powizytacyjne z lat 1679, 1687 i 1719. Drewniany budynek o konstrukcji zrębowej stoi na podmurowaniu. Kościół jest jednonawowy, z węższym i niższym prezbiterium, zwróconym na południowy wschód. Kwadratowa wieża konstrukcji słupowej o pochyłych ścianach ma w przyziemiu kruchtę. Wieńczy ją hełm cebulasty.

Polichromia wnętrza pochodzi z 1884 roku. Przy chrzcielnicy rzeźba w stylu rokoka, przedstawiająca św. Jana Chrzciciela udzielającego chrztu Chrystusowi w rzece Jordan. W 1737 rok wykonał ją Maciej Weissman z Frydku. Ołtarze o charakterze barokowym, prawdopodobnie z pierwszej połowy XIX wieku. W głównym ołtarzu rzeźby św. Jana Nepomucena i nieznanego biskupa. W bocznych stoją figury aniołów, zaś w lewym także rzeźba Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Ambona rokokowa, wykonana przez Jana Hrabca z Frydku, pochodzi z 1781 roku.

Po zwiedzeniu kościoła możemy przespacerować się ścieżką zdrowia hrabiny Gabrieli Thun-Hohenstein. W ten sposób poznamy historię „Dobrej Pani” z Kończyc Wielkich oraz dotrzemy do kolejnego zabytku, z którym warto się zapoznać.

**Pałac w Kończycach Wielkich** powstał pod koniec XVII wieku, prawdopodobnie na miejscu wcześniejszej budowli z wieku XVI. W położonej nad Piotrówką malowniczej okolicy pałac zbudował marszałek krajowy Księstwa Cieszyńskiego, baron Jerzy Fryderyk Wilczek, syn kończyckiego dziedzica Fryderyka Jerzego Wilczka i Francuzki Joanny de Ferret. Budynek był wielokrotnie przebudowywany i powiększany. Swoje obecne, barokowo-klasycyzujące, francuskie wykończenie, uzyskał pod koniec XIX wieku. W 1825 roku kończycki pałac wybrała na swoją rezydencję hrabina Henrietta Larisch von Mönnich. Wokół niego powstał angielski park krajobrazowy ze sztucznym stawem. Rosną w nim brzozy, dęby, kasztany, jesiony, świerki i liczne krzewy. Trójkondygnacyjny budynek pałacu na planie litery L zwrócony jest frontem na południowy zachód. Od północno-wschodniej strony znajduje się dobudowane później skrzydło. Obie części łączy czworoboczna wieża z czterospadowym hełmem. Na pierwszym piętrze reprezentacyjna sala z wyjściem na taras nad podcieniem. Ostatnią właścicielką pałacu była hrabina Gabriela von Thun und Hohenstein, dziedziczka rodu Larischów-Mönnichów, która wyszła za hrabiego Feliksa Thuna-Hohensteina, adiutanta cesarza Franciszka Józefa I. Dama cesarskiego dworu, wielka filantropka, fundatorka jednego z pawilonów Szpitala Śląskiego w Cieszynie, zapisała się w pamięci mieszkańców Kończyc Wielkich jako „Dobra Pani”. Po wojnie władze komunistyczne odebrały jej pałac. Żyła więc skromnie w wynajętym pokoju w

Cieszynie, gdzie zmarła w 1957 roku. Pochowano ją obok męża na kończyckim cmentarzu. Aktualnie pałac znajduje się w rękach prywatnych właścicieli.

Z pałacem sąsiaduje **kaplica Opatrzności Bożej**. Została zbudowana w 1776r. z fundacji właścicieli pałacu Harasowskich z Harasowa w miejscu drewnianej kaplicy z XVII wieku. W roku 1893 z okazji ślubu Gabrieli z.d. Larisch von Mönnich z Feliksem hrabią von Thun und Hohenstein została zmodernizowana i uzyskała klasycystyczny wystrój.

W oknach prezbiterium kaplicy znajdują się dwa „witraże” z przedstawieniami Opatrzności Bożej i Świętej Rodziny. Nie są to jednak witraże wykonane w tradycyjnej formie ze szklanych płytek łączonych ołowianymi ramkami, lecz nowoczesne obrazy wyrzeźbione w pleksiglasie. W 1938 roku podarował je kaplicy dr Otto Röhm, teść jednego z synów hrabiny Thun-Hohenstein, który w 1928 roku jako pierwszy rozpoczął w Niemczech produkcję szkła organicznego, czyli pleksiglasu.

Nieopodal pałacu, na skraju parku, przy ulicy Dolnej, zlokalizowane są dwa wspaniałe dęby. Sędziwe drzewa rosną tuż przy drodze, na zboczu opadającym do pobliskiej rzeki Piotrówki. Grubszy **dąb – „Mieszko”**, mierzy w obwodzie 856 cm, wysokość drzewa - 30 m, szacunkowy wiek - ponad 750 lat. To najgrubsze i najstarsze drzewo tego gatunku w województwie śląskim, jego obwód lokuje go w pierwszej dwudziestce najokazalszych dębów szypułkowych w Polsce. Obok niego rośnie mniejszy **dąb „Przemko”**. Według legend w 1683 roku jeden z oddziałów polskiej husarii, przechodząc przez tereny Śląska Cieszyńskiego w drodze pod oblężony przez Turków Wiedeń, zatrzymała się w Kończycach. W pobliżu zamku rozłożono żołnierskie namioty, a zmęczone konie pojono w pobliskiej rzece, Piotrówce. Niestety, część rumaków padła w trakcie znojnego marszu i pochowano je w pobliżu starych dębów. Kończycki hrabia oddał kilka koni ze swego stada w ramach rekompensaty, a husaria nazajutrz wyruszyła w dalszą podróż. Ponoć, gdy chorągwie opuszczały miejscowość, słychać było uderzenia końskich kopyt i tęskne rżenie wierzchowców. Przez kolejne lata w okolicy dębów owe odgłosy nie ustawały, a ludzie omijali to miejsce, szepcząc między sobą, że w samym parku straszą duchy rumaków ciężkozbrojnej husarii. Dopiero, gdy na jednym z drzew zawieszono drewniany obraz z wizerunkiem Matki Boskiej, a miejsce poświęcono wodą, tajemnicze odgłosy ustały.

Ciekawe, warte odwiedzenia miejsca znajdują się także w innych miejscowościach Gminy Hażlach. W hażlaskim uroczysku Czarne Doły, w starym bukowym lesie, znajduje się **źródło zwane „Borgońką”**. Dzięki staraniom zarządzającego tym terenem Nadleśnictwa Ustroń oraz władz Gminy Hażlach powstało tutaj miejsce odpoczynkowe, zaś w minionym roku wykonano **ścieżkę edukacyjną**. Mieszkańcy bliższej i dalszej okolicy doceniają urok tego miejsca. Do zaczerpnięcia źródlanej wody zachęca stara legenda o hrabinie, która chorowała na oczy, ale przypadkiem przemyła je w napotkanym podczas podróży źródleku i wyzdrowiała. Tajemniczą hrabinę w ustnym przekazie nazywano właśnie **Borgońką**.

W pobliskich Zamarskach znajduje się **kościół pw. św. Rocha**. Jego wieża jest obecnie najstarszym zabytkiem drewnianym na ziemi cieszyńskiej. Pierwotny kościół spłonął około roku 1585. W tym też roku odbudowano drewnianą dzwonnice cmentarną i zaopatrzono ją w dzwon. Nabożeństwa odprawiano w otwartym pomieszczeniu pod dzwonnice, pełniła więc ona rolę prowizorycznego kościoła, aż do budowy nowego obiektu w roku 1731. Zabytkowa budowla jest świadectwem zmysłu artystycznego ówczesnych cieśli. Blisko kościoła, w samym centrum miejscowości, znajduje się Park Rekreacyjno-Sportowy. W 2017 r. otwarto w nim Aleję Gwiazd Miłośników Cieszyńskiej Pieśniczki Ludowej. Obecnie można tam podziwiać trzy pierwsze Gwiazdy Zasłużonych, które przypominają sylwetki piewców cieszyńskiego folkloru muzycznego: Jerzego Hadyny, Stanisława Hadyny i Jana Chmiela.

Miasto partnerskie **Karwina** w Republice Czeskiej również zachęca **swoimi zabytkami** do rodzinnego zwiedzania, które należy zacząć od rynku, bowiem rynek jest położony bezpośrednio w historycznym centrum miasta. Wraz z parkiem im. Bożeny Nemcovej i Parkiem Zdrojowym stanowi miejską strefę zabytkową. Rynek jest w kształcie litery L. To tutaj znajduje się większość zabytków miasta: Ratusz, Zamek Frysztat, fontanna czy szereg domów mieszkańskich.

**Budynek ratusza** z wieżą z okresu renesansu, która wyraźnie dominuje nad karwińskim rynkiem, jest siedzibą Miasta Statutowego Karwiny. Tutaj znajduje się część magistratu a na parterze budynku mieści się Miejski Punkt Informacyjny.

Bezpośrednio z rynku im. **T.G. Masaryka** prowadzi wejście główne do **Zamku Frysztat**. Po obu stronach wejścia stoją dwie rzeźby pochodzące z okresu wczesnego baroku, przedstawiające Herkulesów. Ze względu na swoją empiryczną architekturę i historyczne wnętrza zamek jest wyjątkowym w naszym regionie przykładem siedziby

szlacheckiej. Na środku rynku znajduje się **fontanna**, która została zbudowana w 1900 roku. Dolna część żeliwnej fontanny jest udekorowana rzeźbami delfinów, w środkowej części znajdują się amorki, które przedstawiają cztery pory roku, wierzchołek jest ozdobiony pozłacaną różą. Woda wypływa z obu mis z lwich paszczy. Wieczorem fontanna jest oświetlona.

Niezwykłą atrakcją regionu jest krzywy **kościół św. Piotra z Alkantry**, zwany „czeską Pizą”. W wyniku osiadania terenu kościół uległ silnemu pochyleniu i odchylił się od pionu o 6,8 stopnia na południe. Z uwagi na swe przechylenie wielu turystom przypomina wieżę we włoskim miasteczku Piza, przez co jest atrakcyjnym celem podróży dla turystów z całego świata.

*Artykuł sponsorowany*